Cena zł. 20

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

MOSTY - NASZE SŁOWO

Rok IV Nr 38 (441)
Łódź, środa 12 października 1949

Pismo Żydowskiej Partii Robotniczej
(Poalej-Sjon Haszomer Hacair)
Wychodzi trzy razy w tygodniu
w poniedziałki, środy i piątki

NA FALI DNIA

Przyjaźń z ZSRR

Obchodzony obecnie miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej jest jeszcze jedną manifestacją uczuć wdzięczności, przyjaźni i braterstwa, jakie żywi Polska Ludowa dla ZSSR, dla jego bohaterskiej, okrytej sławą zwycięstwa nad faszyzmem, Armii Radzieckiej i jej naczelnego wodza, Generalissimusa Józefa Stalina, genialnego wodza międzynarodowego proletariatu.

Zdruzgotanie potęgi hitlerowskiej i japońskiej przez ZSSR miało przełomowe; historyczne znaczenie dla przyszłości świata, dla dalszego pochodu sił postępu i pokoju. Przeobraziło ono mapę polityczną Europy i Azji. Ludy ciemiężone przez reżimy faszystowsko - imperialistyczne, narody ciężko doświadczone w latach strasznej wojny i koszmarnej okupacji, przejęły ster władzy w swych krajach we własne ręce, ustanawiając u siebie, na podstawie układów przyjaźni i dzięki przyjaznej pomocy ZSSR, ustrój demokracji ludowej, gwarantujący im wolność i suwerenność, normalny rozwój gospodarczy i poprawę bytu mas pracujących.

Związek Radziecki pomógł i Polsce wejść na właściwą drogę rozwojową. Pomógł jej zerwać pęta, narzucone przez faszyzowanych i działających w imię obcych interesów, sanacyjnych zdrajców narodu. Umożliwił zrzucenie jarzma kapitalistów i obszarników. Przyśpieszył zerwanie kajdan niewoli hitlerowskiej. Lud polski w partyzantce i odrodzone Wojsko Polskie w bojach frontowych biły się mężnie z okupantem u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej. Odrodzone, demokratyczne Wojsko Polskie przeszło wraz z Armią Radziecką bohaterski szlak od Lenino aż po Berlin, zatykając tam sztandar zwycięstwa i wolności. Polska zaczęła żyć życiem wolnym i twórczym. Ustanowiona została granica na odwiecznych ziemiach polskich, na Odrze i Nysie.

Dziś, korzystając z doświadczeń radzieckich, Polska buduje zręby ustroju sprawiedliwości społecznej, mając za sobą trwałe oparcie w sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz w milionowych masach robotniczych i chłopskich, w masach budowniczych Socjalizmu. Na polu odbudowy i przebudowy odnosi Polska Ludowa sukces za sukcesem, wprawiając w podziw nawet tzw. Zachód, który nie potrafił oprzeć się szantażowi imperializmu i naciskowi dolara, i który wskutek tego, w przeciwieństwie do Polski czy innych krajów demokratycznych, przeżywa okres dotkliwego kryzysu.

Osiągnięcia narodu polskiego dokonały się dzięki kierownictwu jednolitej, scementowanej organizacyjnie i ideologicznie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która wzoruje się na zdobyczach i doświadczeniach awangardy międzynarodowego ruchu robotniczego — WKP (b).

Dzięki partii Lenina i Stalina, ZSSR osiągnął swój rozkwit i stał się granitowym bastionem pokoju światowego. Dlatego też przyjaźń z ZSSR jest rękojmią potęgi Polski; dlatego jest ona gwarancją jej bezpieczeństwa, gwarancją jej granic zachodnich i dalszego rozkwitu gospodarki narodowej. Stanowi zarazem wkład Polski w walkę międzynarodowej klasy robotniczej o pokój.

Sojusz Polski z ZSSR nie jest rzeczą koniunktury. Leży on w jej żywotnych narodowych i socjalnych interesach. ZSSR jest bowiem potęgą, z którą liczyć się muszą podżegacze do nowej wojny.

Zbyt dobrze wiemy, czym jest wojna dla ludów świata. Żywo cała Polska ma w pamięci przelaną na frontach krew, masowe egzekucje i łapanki, obozy koncentracyjne, komory gazowe i wszystko to, co było podeptaniem godności ludzkiej i narodowej. Dlatego też w interesie ludu leży wywalczenie pokoju, by nic podobnego nie mogło się więcej powtórzyć, dlatego w jego interesie jest zacieśnienie

Dokończenie na str. 2-ej

Sukcesy budownictwa socjalistycznego

NOWA ZAPORA WODNA NA DUNAJCU

W dniu 9 bm. oddana została do użytku zapora wodna na Dunajcu, wybudowana w Czchowie, koło Nowego Sącza. Zapora ta, wybudowana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych i Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, jest zbiornikiem zapobiegającym nadmiernemu wylewowi wód na Dunajcu. Zapora dostarczać będzie również energii elektrycznej przy pomocy turbin wodnych.

Przemawiając na uroczystości związanej z oddaniem do użytku nowej zapory, wicepremier Korzycki oświadczył:

„Wybudowanie zapory jest najlepszym przykładem wspaniałych rezultatów, osiąganych przez naszą gospodarkę ludową, dzięki sojuszowi robotniczo - chłopskiemu. Tama w Czchowie jest również najprostszą i najsilniejszą odpowiedzią naszego robotnika i chłopa na knowania i zakusy podżegaczy wojennych".

OSIĄGNIĘCIA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Przemysł elektrotechniczny wykonał plan produkcyjny, wyznaczony mu na wrzesień br. w 116 proc.

Największe przekroczenie planu, wynoszące 18 proc., uzyskano w branży kablo - chemicznej. Branża maszyn elektrotechnicznych wykonała plan w 115 proc., zaś branża aparatów elektrotechnicznych w 112 proc.

Żarówek wyprodukowano we wrześniu ponad 3.137 tys. sztuk, wykonując plan w 112 proc. Plan roczny przemysłu elektrotechnicznego w ciągu 9 miesięcy zrealizowano w 86 proc.

Uroczysta inauguracja

Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w całym kraju

W całym kraju odbyły się w dniu 9 bm. akademie inauguracyjne Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Akademie te stały się żywiołową manifestacją uczuć przyjaźni narodu polskiego dla ZSRR — pogromcy hitleryzmu i ostoi trwałego pokoju na świecie.

WARSZAWA

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zainaugurowany został w Warszawie koncertem, który odbył się dnia 9 bm. w Państwowym Teatrze Polskim.

Na koncert przybył marszałek sejmu — Władysław Kowalski oraz ministrowie: Władysław Wolski, Stanisław Radkiewicz, Henryk Świątkowski, Stanisław Skrzeszewski, Stefan Dybowski, Bolesław Podedworny, Marian Spychalski, i Wincenty Rzymowski, przedstawiciele Wojska Polskiego, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i zawodowych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, z dziekanem ambasadorem ZSRR, Wiktorem Lebiediewem, na czele.

ŁÓDŹ.

W sali Filharmonii odbyła się zorganizowana przez Grodzki Oddział TPPR w Łodzi uroczysta akademia inauguracyjna Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Słowo wstępne wygłosił rektor U. Ł. prof. dr. Józef Chałasiński, omawiając w krótkich słowach znaczenie trwałego sojuszu z ZSRR.

Po zagajeniu uroczystości dłuższe przemówienie wygłosił prezydent miasta Łodzi tow. Marian Minor.

W części artystycznej pierwsze wiersze Aleksandra Majakowskiego recytowali Barbara Chęcińska i Igor Sikirycki. Chór mieszany, pod dyrekcją A. Tarskiego wykonał kilka pieśni radzieckich, a orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii w Łodzi pod dyrekcją Włodzimierza Ormickiego odegrała finał 5-tej symfonii Czajkowskiego, lezginkę Chaczaturiana oraz polonez as-dur Chopina.

LUBLIN

W hali sportowej, udekorowanej flagami Polski i ZSRR, odbyła się uroczysta inauguracja Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem przedstawicieli władz, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Akademia, która zgromadziła ponad 4000 osób, przerodziła się w żywiołową manifestację przyjaźni z ZSRR.

W części artystycznej akademii, artyści Teatru Państwowego i Muzycznego recytowali utwory poetów radzieckich i polskich oraz wykonali szereg pieśni radzieckich.

BYDGOSZCZ

Na uroczystej akademii z okazji rozpoczęcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zebrana licznie publiczność i delegacje poszczególnych zakładów pracy Bydgoszczy, manifestowały gorąco na cześć przyjaźni obu bratnich narodów.

W uchwalonej rezolucji zebrani postanowili organizować na terenie zakładów pracy systematyczne pogadanki o osiągnięciach Związku Radzieckiego.

Akademie zakończyły występy artystyczne.

WAŁBRZYCH

Uroczysta akademia inauguracyjna Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Wałbrzychu zgromadziła w sali Górniczego Domu Kultury około 1.500 osób. Do zebranych przemawiał przewodniczący MRN — Jan Zabawko.

Równocześnie odbyły się akademie w większych miejscowościach powiatu. W wielu zakładach pracy odbyły się w dniu 8 bm. pogadanki o Związku Radzieckim oraz akademie połączone z występami zespołów świetlicowych. Szczególnie uroczyście wypadła akademia w hucie Karol, której cała załoga należy do TPPR.

Komitety redakcyjne gazetek ściennych, opracowały specjalne numery poświęcone zagadnieniom przyjaźni polsko-radzieckiej.

Twórcza przyjaźń

Tygodnik „Przyjaźń" zamieszcza wypowiedź Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z okazji „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej".

Wśród wielkich osiągnięć władzy ludowej w Polsce Odrodzonej niewątpliwie największym jest historyczny przełom w stosunkach między narodem polskim a narodami ZSRR, jest ugruntowanie przyjaźni polsko-radzieckiej.

Jest to przyjaźń nie tylko krzepiąca, ale i twórcza. Jest to nie tylko przyjaźń, która zabezpiecza postępowy, wyzwoleńczy i twórczy kierunek naszych dążeń i wysiłków, ale jest to również przyjaźń która wielokrotnie pomnaża nasze siły.

Istotą, źródłem tej przyjaźni jest wspólna idea wyzwolenia człowieka z upadlającej niewoli imperializmu.

Naród polski szczyci się przyjaźnią z narodami Z S R R nie dlatego, że Z S R R jest państwem potężnym i niepokonanym. Szczycimy się tą przyjaźnią, ponieważ zawdzięczamy jej swe wyzwolenie i swą wolność. Szczycimy się nią dlatego, że dzięki niej mogliśmy wkroczyć na nową drogę rozwoju historycznego i zabezpieczyć ludowi pracującemu przodującą rolę w budowie nowego ustroju sprawiedliwości społecznej. Szczycimy się tą przyjaźnią, ponieważ jest ona dla nas rękojmią zwycięskiej walki ludów z ciemnymi siłami wstecznictwa.

Wraz z milionami ludzi pracujących całego świata żywimy i umacniamy przyjaźń dla ZSRR, ponieważ ZSRR — to ostoja wolności, pokoju, postępu, sprawiedliwości i solidarności ogólnoludzkiej."

PREZYDENT RP
BOLESŁAW BIERUT

WYPOWIEDŹ WICEPREMIERA HILAREGO MINCA O POMOCY GOSPODARCZEJ ZSRR na str. 5-ej.

Naszym zdaniem

Nowa karta Niemiec

Pojęcie Niemiec kojarzy się w umysłach wielkiej części ludzkości z pojęciem wojny, podboju państw i narodów, grabieży i zabójstw. A oto pozwalamy sobie na użycie w stosunku do proklamowanej kilka dni temu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — terminu Niemcy Pokoju. Bo w przeciwieństwie do polityki Anglosasów w Niemczech Zachodnich, kultywujących w narodzie niemieckim ducha hitleryzmu, wstecznictwa i agresji — Związek Radziecki rozwinął w ciągu kilku lat okupacji zakrojoną na miarę państwową działalność polityczno-społeczną i wychowawczą, w wyniku której znaczna część Niemiec (Wschodnie) stała się ostoją pokoju i postępu. Reformy społeczne zmieniły od podstaw oblicze Wschodnich Niemiec i stanowiły bazę dla wykorzenienia „idei" rewanżu, wojny, nienawiści rasowej i antysemityzmu, zaszczepionych narodowi niemieckiemu przez hitleryzm i jego poprzedników. Związek Radziecki domagał się stale od sygnatariuszy układu poczdamskiego uszanowania jego zasad.

Kluczem do rozwiązania problemu niemieckiego jest sposób wykonywania umowy mocarstw zawartej w Poczdamie. Utworzenie państwa zachodnio niemieckiego było pogwałceniem i podeptaniem tej umowy.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza zaktywizowanie szerokich sił społecznych narodu niemieckiego do walki o zasady uzgodnione między mocarstwami w Poczdamie: o jedność i suwerenność Niemiec, o zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego, o potępienie podżegaczy wojennych i winowajców rozbicia Niemiec, o planową odbudowę opartą na zasadach niezależności gospodarczej od kapitału zagranicznego i żywej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, o równouprawnienie i ożywienie życia kulturalnego w kraju.

Niemiecka Republika Demokratyczna od pierwszej chwili swego istnienia zademonstrowała wolę konsekwentnej walki o pokój. Przewodniczący Niemieckiej Rady Ludowej, Wilhelm Pieck, potępił elementy, które prowadzą nagonkę antypolską i szerzą w Niemczech psychozę wojenną — i oświadczył, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju.

Polska uzyskuje na Zachodzie sąsiada, kierowanego przez siły pokoju i postępu w narodzie niemieckim i zdecydowanego do walki o przekształcenie całych Niemiec w państwo pokojowe, prawdziwie demokratyczne, nie zagrażające pokojowej pracy i życiu innych narodów. Niemiecka Republika Demokratyczna, przesiąknięta tymi ideami, jest rękojmią likwidacji w przyszłości nienaturalnego tworu anglosaskich imperialistów w postaci separatystycznych, agresywnych i kierowanych przez elementy neohitlerowskie — Niemiec Zachodnich — i pełnej realizacji powyżej wskazanych zamierzeń.

W tych dążeniach siły pokojowe i postępowe narodu niemieckiego znajdą najgorętsze poparcie obozu walczącego o lepsze jutro z potężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Naród żydowski, który tragicznie doświadczył na sobie skutków hitleryzacji Niemiec, dokonanej przy współudziale mocarstw imperialistycznych — z radością i nadzieją powita fakt proklamacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Utworzenie Demokratycznych Niemiec świadczy o tym, że również w tym narodzie istnieją potężne siły pokoju i bojownicy o ustrój sprawiedliwości społecznej, będący sprzymierzeńcami w ogólnoludzkiej walce o nowy ustrój i pokój światowy. Zdołają one niewątpliwie w pewnej choć mierze zmyć hańbę, którą okrył Niemcy znienawidzony przez wszystkie miłujące pokój narody a szczególnie przez zdziesiątkowany nasz naród żydowski — hitleryzm.

J. F.

Przyszłość portów izraelskich

Port jako taki jest źródłem wielkich dochodów dla każdego kraju. Jest on pierwszorzędnym czynnikiem w rozwoju międzynarodowych stosunków handlowych i wpływa na rozbudowę przemysłu oraz dróg komunikacyjnych w ogóle. Port przyczynia się również w znacznej mierze do nawiązania kontaktów kulturalnych z innymi narodami.

Władza mandatowa w Palestynie była zainteresowana w zahamowaniu szybkiego rozwoju gospodarczego kraju. Temu też przypisać należy, że porty izraelskie były mocno zaniedbane. Dlatego rząd winien z energią przystąpić do rozbudowy istniejących i założenia szeregu nowych portów różnej kategorii, odpowiednio do warunków i wymogów życia ekonomicznego państwa.

Trzeba podkreślić z naciskiem, że port nie może być budowany według pewnego z góry ustalonego szablonu. Każdy port bowiem ma swe cele i tendencje rozwojowe. Jeśli chodzi o Izrael, winny tam być założone porty trzech kategorii, przystosowane do znaczenia, położenia geograficznego i różnych potrzeb poszczególnego punktu.

PORTY PIERWSZEJ KATEGORII

W Izraelu powinny przede wszystkim istnieć dwa porty pierwszej kategorii: jeden w Haifie, stanowiący „okno" na Zachód, drugi zaś w Eilat, na wybrzeżu Morza Czerwonego, który byłby „oknem" w kierunku budzącego się Wschodu.

O znaczeniu wielkiego portu w Haifie — mieście handlu i przemysłu, komunikacji morskiej i rafinerii naftowych — wiele już mówiono i pisano. Jest rzeczą jasną, że port ten nie może na dłuższą metę pozostać „jedynakiem" w państwie Izrael. Już teraz port ten jest przeciążony, a nawet na wypadek rozszerzenia go i unowocześnienia, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Izrael musi posiadać co najmniej jeszcze jeden port tej samej wielkości i kategorii. Mam tu na myśli konieczność założenia portu w Ejlat.

Nie trudno przewidzieć, że już w najbliższej przyszości Izrael wzmoże swe wysiłki w kierunku rozwoju Negewu. Negew, którego powierzchnia wynosi 12 milionów dunamów, czyli 60 proc. terytorium palestyńskiego w ogóle — jest jeszcze w znacznej części pustynią. Olbrzymia ta połać kryje w swym łonie wiele bogactw naturalnych. Pustkowia Negewu, po odpowiednim nawodnieniu, mogą być przekształcone w urodzajną glebę i stanowić bazę dla rozwoju rolnictwa w najszerszej skali. Jak przypuszczają fachowcy, zboża i inne płody Negewu będą mogły w przyszłości pokryć całkowicie zapotrzebowanie ludności izraelskiej.

W ciągu ostatnich lat drugiej wojny światowej wzmógł się znacznie import do Palestyny towarów i artykułów spożywczych z krajów afrykańskich (francuskiej Somali, Erytrei, Abisynii), z Bliskiego Wschodu (Sudanu, Arabii Saudyjskiej, Adenu, Iranu, Iraku i sąsiednich krajów arabskich, z którymi po zawarciu traktatów pokojowych nawiążemy również stosunki handlowe) oraz z Dalekiego Wschodu (Indii, Cejlonu, Indonezji Burmy, Filipin, wysp Malajskich i Chin).

Z drugiej zaś strony, uprzemysłowienie Negewu, rozwój rolnictwa i linii komunikacyjnych, które połączą Morze Czerwone ze Śródziemnym — wymagać będą założenia w Ejlat nowoczesnego, wyposażonego we wszelkie urządzenia techniczne portu, który śmiało będzie mógł podjąć konkurencję z portem w Haifie.

Port w Ejlat przyczyni się również do otwarcia szlaków komunikacyjnych z krajami Lewantu, celem wymiany towarowej, sprzedaży miejscowej produkcji oraz handlu tranzytowego. Port taki będzie również bodźcem do wybudowania nowych wielkich ośrodków handlowych wzdłuż linii komunikacyjnych, wiodących od Czerwonego Morza do Śródziemnego.

Również Morze Martwe nie zostało jeszcze wykorzystane w dostatecznej mierze. Dlatego też przewiduje się w przyszłości wykopanie kanału, łączącego powyższe morze z Ejlatem, by tą drogą skierować produkcje przedsiębiorstw potasowych do krajów Bliskiego Wschodu.

Oba wspomniane porty są przystaniami naturalnymi i posiadają pod dostatkiem miejsca dla rozbudowy i rozszerzenia. Położone w dwóch krańcach kraju, mogą one stać się ważnymi ośrodkami międzynarodowego handlu tranzytowego. Przy odpowiedniej inicjatywie, dynamicznej organizacji oraz planowości, będą one mogły konkurować w przyszłości z Kanałem Suezkim i odciążyć poważnie tę monopolistyczną drogę morską.

PORTY DRUGIEJ KATEGORII

Tego rodzaju porty winny powstać tylko w dwóch punktach państwa Izrael: jeden w Tel-Awiwie, drugi zaś w Gazie lub w okolicy tego miasta.

Wspomniane porty miałyby głównie służyć wewnętrznym i sezonowym potrzebom kraju. Obecne położenie portu w Tel-Awiwie nie jest przystosowane do rozbudowy nowoczesnej przystani, dla której trzeba będzie poszukać odpowiedniejszego miejsca. Port ten, obecnie również przeciążony, odegra w przyszłości doniosłą rolę przy eksporcie owoców cytrusowych. Należy zatem rozpatrzeć, czy uzasadniony jest plan rozbudowy portu telawiwskiego do rozmiarów Haify.

Port w Gazie (albo w okolicy) służyć ma potrzebom kolonizacyjnym Negewu, a przede wszystkim komunikacji z Morzem Czerwonym odpowiednio do rozwoju portu w Ejlat. Dla odciążenia portu haifskiego, nie jest wykluczone, że również port w Gazie będzie w przyszłości przekształcony w przystań pierwszej kategorii, ponieważ Gaza leży bliżej Ejlatu, aniżeli Haifa. Niewątpliwie powstanie nowe wielkie miasto na wybrzeżu morskim w okolicy Gazy, a jeśli ta okolica pozostanie w granicach Izraela, zajdzie konieczność założenia tam portu pierwszej kategorii.

Winny również powstać w Izraelu małe porty dla potrzeb sezonowych: eksportu owoców cytrusowych, warzyw, rybołówstwa, turystyki itd. Opłaci się na pewno założenie portu dla turystyki w Natanii, która jest szczególnie przystosowana do tego celu. Małe porty dla rybołówstwa i eksportu sezonowego należy wybudować w Atlit, Naharii i innych miejscowościach.

Nakreśliliśmy plany rozwoju portów izraelskich. Wyglądają one dość imponująco. Jest jednak rzeczą wielce wątpliwą, czy obecny rząd klerykalno - reformistyczny zdoła zmobilizować odpowiednie środki materialne dla ich zrealizowania. Wymagają one zapoczątkowania budownictwa miejskiego i portowego na wielką skalę, wymagają wielkich inwestycji kapitałowych, a przede wszystkim konsekwentnego planowania, co oczywiście pozostaje w ścisłym związku z planowaniem ogólnej gospodarki narodowej. Tylko rząd o wyraźnej hegemonii robotniczej, tylko ustrój ludowo-demokratyczny umożliwiłby realizację takich planów.

Aktualne zagadnienia budownictwa mieszkaniowego w Izraelu

Problemy budownictwa, a zwłaszcza budownictwa mieszkaniowego, nie przestają być tematem dnia w naszym kraju. Mieliśmy oficjalne oświadczenie ministra Pracy w tej sprawie. Zapewniało ono nas, że do końca 1949 roku wybudowanych zostanie 30.000 jednostek mieszkaniowych, co da dach nad głową 90.000 osób. Wątpliwe jednak, czy przyrzeczenie to zostanie wykonane. Faktem jest, że budownictwo meiszkaniowe nie posuwa się naprzód według zakreślonego planu z różnych powodów (spory między poszczególnymi instytucjami, które zajmują się wykonywaniem planów, kwestie gruntów i parcelacji i tp.).

Jeżeli do marca-kwietnia 1950 roku uda się wykończyć 30.000 jednostek mieszkaniowych, to będzie to poważne osiągnięcie. Tymczasem przybędzie do kraju kilkadziesiąt tysięcy imigrantów i głód mieszkaniowy nie osłabnie. Dotychczas nie słyszeliśmy również o jakimkolwiek dokładnym planie prac budowlanych na rok 1950.

Forsuje się obecnie budowę tzw. bloków robotniczych i standartowych baraków. Wydaje się nam jednak, że budynki te posiadają znaczne braki. Ci, którzy „wynaleźli" te bloki, pomogli tym, być może, przedsiębiorcom żądnym większych zysków, ale nie lokatorom, którzy braki te odczują i zimą i latem.

Również mieszkania budowane przez towarzystwo „Amidar" niezupełnie odpowiadają wymogom czasu. Są one zbyt drogie. Standartowe mieszkanie o powierzchni 22 mtr. kosztuje 700 funtów izr. Za taka sume — gdyby się ograniczyło zyski przedsiębiorców i spekulantów gruntowych — można by było wybudować mieszkanie nie standartowe, lecz luksusowe. Taki eksperyment przeprowadziła obecnie grupa starych robotników, która buduje dla siebie dom mieszkalny w północnej części Tel-Awiwu. Przedsiębiorcy budowlani będą musieli się zadowolnić w tym wypadku marżą zarobkową od 15-stu do 30-stu procent.

Istnieje również drugi aspekt zagadnienia. Budownictwo winno odegrać rolę w przeciwdziałaniu bezrobociu. Od czego to jest zależne? W pierwszym rzędzie od polityki rządowej, od tego czy rząd udzieli wszelkich możliwych ułatwień tym, którzy zechcą inwestować swoje oszczędności lub uzyskane gdziekolwiek pożyczki w budowę własnych mieszkań. Rząd powinien również założyć bank hipoteczny z odpowiednim kapitałem zakładowym i skłonić wszystkie kasy wzajemnej pomocy do inwestowania będących w ich rozporządzeniu pieniędzy w tę właśnie gałąź produkcji.

Przemysł bydowlany może zatrudnić 50.000 robotników. W pierwszej połowie ostatniego roku wciągnięto do zawodu budowlanego przeszło 2.000 nowych imigrantów i zdemobilizowanych żołnierzy. Prasa burżuazyjna i reformistyczna stara się wprawdzie zdyskredytować Związek Zawodowy robotników budowlanych, oskarżając go „cechowość" i tendencje separatystyczne w stosunku do reszty klasy robotniczej. Nikt jednak nie zaprzeczy, że 120 członków tego Związku Zawodowego jest zatrudnionych przy szkoleniu nowych robotników. A trzeba nam wiedzić, że nie jest to praca łatwa. Ludzie przystosowują się z trudem do ciężkiej pracy na budowie w gorącym klimacie, większość zaś kandydatów jest w wieku od 30-stu do 40-stu lat i ma za sobą wątpliwą szkołę obozów D. P..., Przy tej sposobności warto podkreślić, że właśnie tam, gdzie na czele związków stoją członkowie Mapam, przeciwko którym skierowane są oskarżenia, stan liczebny tych związków wzrósł dwukrotnie.

Należy się liczyć z ewentualnością, że w najbliższym okresie w przemyśle budowlanym będzie zapotrzebowanie na nowych 30.000 robotników, w tej liczbie co najmniej 3.000 wysoce wykwalifikowanych murarzy i budowniczych. Do tego konieczne jest długoterminowe, czasem nawet długoletnie przeszkolenie, a dotychczas nie przystąpiono jeszcze do zakładania odpowiednich kursów. Ludzie niechętnie idą do zawodu budowlanego, nie tylko dlatego, że jest to ciężka praca w warunkach izraelskich. Nie mniej ważną przyczyną niechęci do zawodu budowlanego jest sezonowy charakter prac budowlanych. Dlatego też — aby zwiększyć atrakcyjność i siłę przyciągania tego zawodu — należałoby wprowadzić pewne reformy do przemysłu budowlanego w ogóle. Należałoby po pierwsze opracować co najmniej 5-letni plan ruchu budowlanego w kraju z tym, aby w pracach budowlanych nie było żadnych przerw; po drugie, trzeba wprowadzić 40-godzinny i 5-cio dniowy tydzień pracy (jak to jest przyjęte w wielu krajach).

Oddzielny problem stanowi sprawa surowców budowlanych. Od dłuższego czasu zorganizowani robotnicy budowlani prowadzą walkę przeciwko sprowadzaniu gotowych domków zza granicy. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że takie żądanie robotników jest sprzeczne z interesami kraju, z potrzebami absorpcji. Bo przecież — jak to starają się zasugerować reakcjoniści — sprowadzając gotowe domki możemy w jak najkrótszym czasie zaopatrzyć w dach nad głową większe ilości nowych imigrantów. Robotnicy budowlani jednak wykazują, że te argumenty są w gruncie rzeczy bezpodstawne. Zamiast gotowych domków należy do kraju sprowadzać surowce, wyszkolić większą ilość robotników budowlanych i wtedy wybudowane domy będą o wiele lepsze, aniżeli finskie baraki i zaoszczędzimy znaczną sumę dewiz.

Stanowisko to wydaje się nam zupełnie słuszne i rząd powołany jest do tego, aby ułatwić import surowców budowlanych i szkolenie zawodowe murarzy i cieśli.

(„Al-Hamiszmar")

Przyjaźń z ZSRR

Dokończenie ze str. 1-ej

przyjaźni z potężnym Obrońcą Pokoju — ZSSR.

Przyjaźń ta, może być zrealizowana tylko przez poznanie prawdy o ZSSR, obrzucanej ohydnymi oszczerstwami ze strony reakcji i podpalaczy światowych — przez poznanie wielkiego Sojusznika, przez zwiększenie wymiany dóbr kulturalnych i gospodarczych, a przede wszystkim przez wymianę doświadczeń pracy i budownictwa, które są w ZSSR bardzo pouczające. Temu właśnie celowi służyć ma m. in. miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej. Jest to przedsięwzięcie szlachetne, o doniosłym znaczeniu wychowawczym i politycznym.

S. G

Walka lewicy robotniczej na Konferencji Syjonistycznej w Paryżu

(Wywiad z tow. A. Bermanem)

Przed kilku dniami wróciła z Paryża delegacja naszej partii na Europejską Konferencję Syjonistyczną w osobach tow. tow. **dr Adolfa Bermana i dyr. Aleksandra Poznańskiego.**

Poniżej zamieszczamy wywiad n. t. konferencji z przewodniczącym K. C. Żydowskiej Partii Robotniczej, tow. dr **A. BERMANEM.**

Co było przedmiotem obrad Konferencji i jakie ona miała znaczenie?

Pierwsza, po utworzeniu państwa Izrael, konferencja wszystkich ugrupowań syjonistycznych i proletariacko syjonistycznych w Europie i Północnej Afryce była niewątpliwie poważnym wydarzeniem w życiu żydowskim. W Konferencji uczestniczyli delegaci z 18 krajów, a mianowicie: z Polski, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Belgii, Niemiec, Austrii, Włoch, Szwecji, Szwajcarii, Holandii, Danii, Norwegii, Finlandii oraz z Tunisu, Algieru, Marokka i Egiptu.

Głównym celem Konferencji było omówienie problemów aliji do państwa Izrael z krajów europejskich, zwłaszcza zaś z północno afrykańskich. Po raz pierwszy wzięła udział w Konferencji liczna delegacja z Północnej Afryki, która zobrazowała niezwykle ciężką sytuację mas żydowskich w krajach muzułmańskich. Jak wiadomo, we wszystkich krajach arabskich znajduje się jeszcze blisko milion Żydów. Sprawa aliji z Afryki Północnej wysunęła się na czoło Konferencji. Żywo omawniane były również problemy absorpcji (klita) wielotysięcznych rzesz nowych imigrantów w państwie Izrael. Referat na ten temat wygłosił członek Egzekutywy, działacz **Mapam tow. Bragiński.** Nader charakterystyczny był fakt, że zarówno niektórzy prelegenci, jak liczni uczestnicy debaty generalnej podkreślili konieczność wzmożenia ruchu pionierskiego, chalucowego. Jeszcze niedawno czynniki burżuazyjne i reformistyczne stały na stanowisku, że z chwilą powstania państwa, rola tego ruchu skończyła się. Istotną przyczyną negatywnego stosunku do ruchu pionierskiego była obawa, aby nie wzmacniał on, jak dotychczas, lewicowego ruchu robotniczego, zwłaszcza na wsi, w kibucach. Okazało się jednak, że bez szerokiego ruchu chalucowego niemożliwa jest kolonizacja rolna na większą skalę, zwłaszcza terenów słabo zaludnionych, jak Negewu czy Galilei północnej i zachodniej.

Jak przyjęta została na Konferencji delegacja z Polski?

Przybycie 5-osobowej delegacji z Polski powitane zostało przez całą Konferencję z ogromnym zadowoleniem. Cała niemal prasa żydowska w Paryżu poświęciła sprawie przybycia delegacji nader życzliwe wzmianki. Oświadczenie delegacji polskiej, odczytane przezemnie na początku debaty generalnej przyjęte zostało przez Konferencję burzliwymi oklaskami. W oświadczeniu tym delegacja podkreśliła rolę walki o całkowicie suwerenne, silne i postępowe państwo Izrael, jednocześnie zaś konieczność walki z pożegaczami do nowej wojny, z międzynarodową reakcją o pokój, postęp i wolność narodów. Oświadczenie zawiera również ocenę historycznej roli Związku Radzieckiego i nowej Polski w walce o niepodległość narodu żydowskiego.

Gorąca owacja na rzecz Polski Ludowej i Żydów polskich miała miejsce raz jeszcze, gdy dyrektor Centrali Żydowskiego Funduszu Narodowego (K.K.L.) w Jerozolimie, Ezrachi odczytał w swym referacie pismo dyrekcji Funduszu w Polsce o ofiarnej, rozgałęzionej i nieskrępowanej pracy na rzecz Funduszu Narodowego w Nowej Polsce. W ramach rezolucji o aliji przyjęty został jednomyślnie passus, wyrażający w imieniu całej Konferencji gorące uznanie i wdzięczność dla Polski Ludowej za jej stosunek do dążeń narodu żydowskiego. Passus ten Konferencja przyjęła burzliwymi oklaskami. Przybycie delegacji z Polski na Konferencję, wystąpienia delegatów i wspólna deklaracja — wszystko to miało nader pozytywne i doniosłe znaczenie. Osłabiło to niewątpliwie pozycję czynników reakcyjnych i ich jadowitą antyradziecką i antypolską propagandę.

Jaka była rola lewicy robotniczej na Konferencji?

Lewicę robotniczą reprezentowało ok. 25 delegatów ugrupowań proletariacko-syjonistycznych, należących do Światowej Federacji Robotników Żydowskich, związanej z naszą bratnią partią Mapam w państwie Izrael. Przybyli oni z 11 krajów.

Poza tym uczestniczyli w Konferencji, jako specjalni przedstawiciele Mapam: wiceprzewodniczący parlamentu Izraela tow. Izrael Bar-Jehuda (Idelson) i członek biura europejskiego Mapam tow. Eliezer Hakohen. Po raz pierwszy znalazła się we frakcji lewicy robotniczej, zwanej popularnie frakcją Mapam, stosunkowo znaczna liczba delegatów z Afryki Północnej, zwłaszcza z Tunisu. Powitaliśmy ich wszyscy z dużym zadowoleniem. Z ramienia frakcji Mapam weszli do prezydium Konferencji **dr Berman** (Polska), **dr Bretwass** (Tunis) i **Jehuda Weiss** (Czechosłowacja). W debacie generalnej uczestniczyło 10 mówców, przedstawicieli lewicy m. in. tow. adw. **Natani** (Anglia), tow. tow. **Buławka** i adw. **Kerber** (Francja), dr. **Dżani** (Tunis), **Jaakow Majus, Efraim Frydman** i inni. Przedstawiciele lewicy robotniczej domagali się zarówno na plenum, w dyskusji generalnej, jak na posiedzeniach prezydium, aby Konferencja zajęła stanowisko nie tylko w sprawach aliji i jej absorpcji, lecz również w sprawach politycznych. Delegaci lewicy w ostrych wystąpieniach politycznych podkreślili, że uważają za rzecz niedopuszczalną, aby Konferencja żydowska w chwili obecnej nie wypowiedziała się przeciwko podżegaczom wojennym, zagrażającym życiu wszystkich ludów i również narodu żydowskiego, przeciwko zbrodniczej polityce anglosaskiego imperializmu w Niemczech Zachodnich, gdzie powstaje nowe gniazdo reakcji, neohitleryzmu i antysemityzmu. Przedstawiciele naszej frakcji wzywali do walki z imperialistyczną polityką Stanów Zjednoczonych, która atakuje suwerenność i granice państwa Izrael, zmierza obecnie do oderwania południowego Negewu łącznie z przyszłym portem Ejlat od państwa Izrael i do umiędzynarodowienia Jerozolimy, czyli do oderwania od państwa żydowskiego dawnej i przyszłej jego stolicy. Mówcy nasi domagali się związania walki narodowo-wyzwoleńczej ludu żydowskiego z obozem pokoju, wolności narodów i socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej na czele. Napiętnowaliśmy również z trybuny Konferencji oszczerczą kampanię części prasy żydowskiej, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, wymierzoną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej. Pragnę podkreślić, że hasła lewicy robotniczej znajdowały żywy oddźwięk na sali i mimo wrogości delegatów reakcyjnych, przemówieniom przedstawicieli frakcji Mapam towarzyszyły przeważnie gorące oklaski znacznej części uczestników Konferencji.

Stanowisko lewicy było oczywiście przedmiotem ostrych ataków ze strony ugrupowań burżuazyjnych i reformistycznych. Również moje przemówienie na plenum, precyzujące stanowisko lewicy robotniczej, było ostro atakowane zarówno przez ugrupowania mieszczańskie, jak przez przedstawicieli Mapai. Czynniki te uważały za właściwe zaatakować z trybuny Konferencji Europejskiej organ naszej partii w Polsce, „MOSTY" i to kilkakrotnie. Rzecz charakterystyczna, że wśród atakujących publicznie „MOSTY" znalazł się również rabin dr Kahane, który przemawiał w imieniu „Mizrachi".

Na posiedzeniu prezydium Konferencji przedłożyłem w imieniu frakcji Mapam projekt rezolucji politycznej, zawierający podstawowe postulaty w dziedzinie walki o pokój, w sprawie ataków imperializmu amerykańskiego na Jerozolimę i Negew oraz w sprawie restauracji reakcyjnych Niemiec. Projekt ten spotkał się z burzliwą reakcją ze strony ugrupowań burżuazyjnych i reformistycznych. Większość mieszczańsko - reformistyczna odrzuciła rezolucję i po burzliwej debacie postanowiła nie dopuścić jej do plenum. Gdy w imieniu frakcji Mapam udałem się razem z tow. **posłem Idelsonem (Bar-Jehuda)** do jednego z organizatorów Konferencji i czołowych przywódców reformistycznych, aby wyrazić protest przeciwko stanowisku większości prezydium i domagać się, aby rezolucja nasza mogła być podana do wiadomości plenum Konferencji — usłyszeliśmy następującą odpowiedź: „My przecież wiemy, że przybyliście na Konferencję, aby prowadzić propagandę komunistyczną, a my wam komunistycznej propagandy nie pozwolimy prowadzić".

Stanowisko to wywołało ogromne oburzenie nie tylko wśród delegatów lewicy robotniczej, lecz wśród wszystkich bardziej postępowych uczestników konferencji. Mimo wysiłków naszych przeciwników, oddźwięk wystąpień lewicy robotniczej i jej haseł był na Konferencji, jak już zaznaczyłem, nader żywy. Frakcja nasza odegrała na Konferencji niewątpliwie pozytywną i postępową rolę.

Jaka atmosfera polityczna panuje obecnie w Paryżu?

Paryż i cała Francja znajduje się obecnie pod wrażeniem dewaluacji funta i co za tym idzie, franka. Jest to ogromny wstrząs. Sprawa dewaluacji i jej daleko idących konsekwencji — jest przedmiotem rozmów wszędzie — w metrze, w cukierniach, na bulwarach. Pracująca ludność Francji zdaje sobie sprawę z tego, że dewaluacja to wzrost cen i obniżenie realnej wartości płac roboczych. Obecny rząd francuski postanowił zamrozić płace. Wywołuje to ogromne oburzenie wśród mas robotniczych. Nie tylko potężna Generalna Federacja Pracy (C.G.T.), znajdująca się pod wpływem partii komunistycznej, ale nawet chrześcijańskie związki zawodowe zdecydowane są przeciwstawić się polityce rządu, któremu grozi obecnie kryzys. Francja stoi w obliczu silnych wstrząsów społecznych i gospodarczych.

Kolosalne wrażenie wywołała we Francji wiadomość, że Związek Radziecki posiada bombę atomową. Cała prasa francuska podała tę wiadomość pod ogromnymi nagłówkami. Oficjalny organ rządu „Monde" poświęcił tym informacjom i ich ocenie pełne trzy stronice. Wiadomość ta była niesłychanym ciosem dla reakcji i reakcyjnego reformizmu we Francji. Wpłynie ona niewątpliwie na otrzeźwienie umysłów tych wszystkich Francuzów, którzy przyłączyli się do histerycznego chóru antyradzieckich podżegaczy wojennych.

Wielkie wrażenie wywołała również historyczna wiadomość o proklamowaniu chińskiej Republiki Ludowej. Fakt, że w Chinach powstaje obecnie potężny bastion postępu i pokoju, związany ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, że światowy blok postępu obejmuje już 800 milionów ludzi i staje się niezwyciężoną siłą — wzmocnił we Francji jeszcze bardziej pozycję klasy robotniczej i jej awangardy, Francuskiej Partii Komunistycznej.

W czasie naszej bytności w Paryżu odbyła się w wielkich salach „Mutualite" piękna uroczystość ku czci sędziwego przywódcy francuskiej klasy robotniczej **Marcela Cachin**, w związku z ukończeniem 80-go roku życia. Było to święto całej Francji Ludowej, całej międzynarodowej, rewolucyjnej klasy robotniczej. Również przedstawiciele naszego ruchu złożyli osobiście wielkiemu przywódcy komunistycznemu serdeczne gratulacje i życzenia w imieniu rewolucyjnych robotników żydowskich

Na widowni

Zwycięska ofensywa

wojsk ludowych w Chinach

Według ostatnich doniesień z Hong Kongu i Kantonu, władze Kuomintangu przystąpiły pośpiesznie do ewakuacji Kantonu w związku z ostatnimi zwycięstwami wojsk ludowych w południowych prowincjach Fu-Kien, Kwan-Tung i Hunan.

Ofensywa wojsk ludowych w południowych Chinach doprowadziła do przełamania frontu nacjonalistycznego na północ od Kantonu. Czołowe formacje ludowe znajdują się od tego miasta nie dalej, niż 120 klm. Poszczególne grupy wojsk Kuomintangu utraciły ze sobą wszelką łączność.

Korespondenci amerykańscy podają, że w obecnej ofensywie wojsk ludowych na Kanton bierze udział ponad pół miliona żołnierzy

NA PRZEDPOLACH KANTONU

Wojska ludowe w szybkim marszu zbliżają się do Kantonu. Czołówki armii znajdują się w odległości 50 km. od miasta.

Większość urzędników Kuomintangu opuściła miasto drogą lotniczą. Poselstwa amerykańskie, angielskie i francuskie ewakuowały się do Czung-Kingu.

Jak donosi agencja Reutera, premier „rządu" kuomintagowskiego udał się drogą lotniczą na Formozę, gdzie przeprowadzić ma narady z Czang-Kai-Szekiem.

Wilhelm Pieck - prezydentem

Niemieckiej Republiki Demokratycznej

We wtorek, dnia 11 bm. na uroczystym łącznym posiedzeniu obu izb Parlamentu Ludowego dokonano wyboru prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W imieniu wszystkich stronnictw przewodniczący CDU Otto Nuschke zgłosił kandydaturę przewodniczącego Socjalistycznej Partii Jedności Wilhelma Piecka. Na sali rozległa się burza oklasków. Ponieważ żadnych innych kandydatów nie zgłoszono, posłowie do obu połączonych izb głosowaniem przez podniesienie ręki powołali jednomyślnie Wilhelma Piecka na stanowisko pierwszego prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Sukcesy gospodarcze Polski

Wicepremier Hilary Minc o wszechstronnej pomocy ZSRR

Wicepremier Hilary Minc udzielił redaktorowi tygodnika „Przyjaźń" interesującego wywiadu na temat współpracy gospodarczej ZSRR z Polską.

Wywiad ten podajemy w całości.

— Jakie znaczenie posiada pomoc udzielona Polsce przez ZSRR w odbudowię zniszczeń wojennych?

— Szybkie uruchomienie przemysłu, komunikacji i urządzeń użyteczności publicznej w okresie bezpośrednio po wyzwoleniu ziem polskich, zawdzięczamy przede wszystkim pomocy ZSRR. Pomoc ta była wszechstronna i obejmowała całą gospodarkę Polski. Pomoc Armii Radzieckiej umożliwiła szybkie rozminowanie kraju i to zarówno miast jak i terenów rolniczych. W całej Polsce unieszkodliwiono ponad 14 mil. min i 36,5 mil. bomb i pocisków. Przeważającą część tej pracy wykonała Armia Radziecka a koszt tej pracy szacuje się na 7,5 miliarda złotych.

Saperzy radzieccy odbudowali w rekordowym czasie szereg podstawowych węzłów komunikacyjnych, jak np. prowizoryczny most przez Wisłę w Warszawie. Jeszcze w okresie wojny z hitlerowskimi Niemcami, rząd ZSRR dostarczał Polsce podstawowych surowców i materiałów dla przemysłu, oraz artykułów aprowizacyjnych. Radzieckie dostawy ropy naftowej i produktów naftowych, węgla, soli samochodów, mąki i innnych artykułów, umożliwiły uruchomienie fabryk, transportu oraz pozwoliły zaopatrzyć ludność polską w środki żywności. Należy podkreślić, że dostawy te odbywały się na warunkach bezprocentowego kredytu.

W roku 1945 obroty handlowe ze Związkiem Radzieckim stanowiły 92 proc. ogólnych obrotów towarowych Polski. Rząd Radziecki dostarczał w tym okresie rud żelaznych, żelazo-stopów, metali kolorowych, skór surowych, kauczuku, surowców włókienniczych, celulozy i garbników. Jest rzeczą jasną, że towarów tych, deficytowych w skali światowej, Polska nie mogłaby otrzymać znikąd poza ZSRR.

Poza dostarczeniem niezbędnych surowców dla przemysłu, paliwa i środków żywności, ekipy radzieckich specjalistów wzięły czynny udział w odbudowie sieci komunikacyjnej i telekomunikacyjnej, przemysłu a w szczególności energetyki, górnictwa i hutnictwa.

Armia Radziecka i specjaliści radzieccy udzielali także ludności polskiej pomocy sanitarnej i lekarskiej.

Nie ulega wątpliwości, że wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego dla Polski, udzielona po wyzwoleniu w najcięższym okresie dla naszego kraju, stała się decydującym czynnikiem szybkiego tempa odbudowy gospodarczej kraju.

— Jakie jest znaczenie wymiany gospodarczej polsko - radzieckiej dla utrwalenia i wzmocnienia suwerenności ekonomicznej Polski?

— Wymiana handlowa między Polską a ZSRR zapewnia Polsce niezbędne surowce i materiały inwestycyjne. Wymiana ta stanowiła niezbędny warunek realizacji planu 3-letniego i stanowi zasadniczą przesłankę planu 6-letniego.

Dzięki wciąż rosnącej wymianie handlowej ze Związkiem Radzieckim, gospodarka polska może się planowo rozwijać bez względu na próby dyskryminacji ze strony krajów kapitalistycznych. Chroniczny kryzys w handlu zagranicznym krajów kapitalistycznych i kryzysowe objawy w całej ich gospodarce, nie mogą oddziałać na rozwój gospodarki polskiej. Udział ZSRR w dostawach podstawowych surowców dla przemysłu polskiego wciąż wzrasta.

Realizacja wielkiego programu planu 6-letniego a w szczególności budowa nowej wielkiej huty i szeregu innych wielkich obiektów polskiego przemysłu byłaby całkowicie niemożliwa bez importu urządzeń radzieckich w ramach umowy z dn. 26.I.48 r. o dostawach urządzeń przemysłowych dla Polski na warunkach kredytowych. Kredyt udzielony w ramach tej umowy wynosi 450 mil. dolarów, czyli tyle, ile wynosiła całość akumulacji w Polsce przedwrześniowej w stosunkowo korzystnym roku 1938.

Wymiana handlowa Polski z ZSRR nie tylko zapewnia surowce i urządzenia inwestycyjne dla naszego przemysłu, ale zapewnia również zbyt naszych towarów. Dzięki tej wymianie umocniła się i umacnia suwerenność ekonomiczna Polski.

— Na czym polega znaczenie doświadczeń ZSRR dla budowy podstaw socjalizmu w Polsce?

— Radzieckie doświadczenia w zakresie budowy socjalizmu; posiadające światowo-historyczne znaczenie, wywarły głęboki wpływ na **rozwój gospodarki Polski. Nie ma takiej dziedziny życia gospodarczego w Polsce, która by nie czerpała z bogatego skarbca doświadczeń radzieckich.**

Radziecka organizacja życia gospodarczego, radziecka technika i radzieckie planowanie gospodarki narodowej, stanowią wzór dla Polski Ludowej.

Doświadczenia ruchu stachanowskiego wywarły silny wpływ na rozwój ruchu współzawodnictwa pracy.

Doświadczenia kolektywizacji gospodarstwa rolnego w ZSRR mają olbrzymie znaczenie dla **rekonstrukcji społecznej i technicznej** polskiego rolnictwa, dla wyznaczenia dróg przekształcenia drobnej gospodarki chłopskiej w gospodarkę wielką, gospodarki indywidualnej w gospodarkę uspołecznioną.

Doświadczenia radzieckie są drogowskazem dla nas w budownictwie **socjalizmu w Polsce, zarówno** w mieście jak i na wsi.

„Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw". *B. Bierut*

Prof. Leon Orbeli

Tytan nauki radzieckiej

(W setną rocznicę urodzin I. Pawłowa)

100 lat minęło od dnia urodzin największego fizjologa naszych czasów, członka Akademii, Iwana Pawłowa. Imię Pawłowa jest nieśmiertelne. Z jego puścizny naukowej czerpać będzie natchnienie nauka radziecka, a wraz z nią i nauka światowa, w ciągu wielu dziesiątków lat.

Iwan Pawłow urodził się 27 września 1849 r. w Riazaniu, w rodzinie popa. Wykształcenie średnie otrzymał w Riazańskim Seminarium Duchownym. Jednakże perspektywa kapłaństwa nie pociągała go. Pozostawał on pod wpływem postępowych, demokratycznych idei swojej epoki, z zapałem studiował utwory klasyków rosyjskiej filozofii materialistycznej. W swojej autobiografii Pawłow pisze: „Pod wpływem literatury lat 60-tych nasze zainteresowania intelektualne szły w kierunku nauk przyrodniczych". Dlatego też, po ukończeniu ogólnokształcącego kursu Seminarium, Pawłow jedzie do Petersburga, by wstąpić tam na uniwersytet.

Z wykładanych na uniwersytecie przedmiotów Pawłowa specjalnie zainteresowała fizjologia zwierząt. Już jako student rozpoczyna pracę naukową, w tej dziedzinie, wykazując wyjątkowy talent w przeprowadzaniu eksperymentów.

Po ukończeniu uniwersytetu Pawłow wstępuje do akademii Wojskowo - lekarskiej, uważając, że nie można być pełnowartościowym fizjologiem, o ile nie posiada się wykształcenia lekarskiego. Pawłow zetknął się tutaj ze znakomitym rosyjskim lekarzem Sergiuszem Botkinem, *który dążył do oparcia* diagnostyki i terapii chorób wewnętrznych na najnowszych zdobyczach fizjologii. Zaproponował on studentowi Pawłowowi zorganizowanie przy klinice terapeutycznej laboratorium fizjologicznego. Laboratorium to, pozostające pod kierownictwem Pawłowa w ciągu wielu lat, odegrało niezmiernie ważną rolę w rozwoju jego poglądów naukowych. Właśnie tutaj narodziło się jego dążenie do naukowego zgłębienia zagadnień o znaczeniu praktycznym, tu zrodziła się chęć powiązania badań teoretycznych z wymaganiami życia.

W kształtowaniu się materialistycznego światopoglądu Pawłowa ważną rolę odegrał „ojciec rosyjskiej fizjologii" Iwan Sieczenow. W swojej pracy „Odruchy mózgu" Sieczenow sformułował nową i wyjątkowo śmiałą — jak na owe czasy — myśl, że całe życie psychiczne *uzależnione jest od wpływów* otaczającego środowiska, które oddziaływa na narządy zmysłów pod postacią różnego rodzaju bodźców. Dzieło to stało się dla Pawłowa punktem wyjścia przy tworzeniu wspaniałej nauki o wyższej działalności układu nerwowego, nauki, która przyniosła Pawłowowi sławę światową.

W działalności Pawłowa można wyróżnić trzy okresy. Już w latach studenckich zgłębiał jednocześnie dwie dziedziny fizjologii, które w ciągu następnych 20 lat stale pochłaniały jego uwagę. Był to problem regulowania krwiobiegu przez układ nerwowy oraz pracy głównych gruczołów trawiennych.

W okresie kierowania kliniką Botkina prowadzi on głównie badania w dziedzinie regulacji nerwowej krwiobiegu. Owocem tych prac jest rozprawa doktorska *p. t. „Ośrodkowe nerwy serca"*.

Drugi okres działalności naukowej Pawłowa był poświęcony badaniu fizjologii gruczołów przewodu pokarmowego. Za prace te Pawłow otrzymał nagrodę Nobla.

Specjalne jednak znaczenie posiadały jego prace w dziedzinie badania t. zw. odruchów warunkowych. Prace te zajęły mu przeszło 30 lat życia (od 1903 do 1936 roku — roku śmierci wielkiego uczonego). Pawłow rozwinął tu konsekwentnie poglądy materialistyczne i stworzył — jak to sam określił — „prawdziwą fizjologię dużych półkul mózgowych". Zbadał on fizjologiczną naturę zjawisk psychicznych i opracował przyrodniczą metodę ich badania. Tym samym utorował on drogę dla stworzenia nowych teorii genezy i przebiegu chorób nerwowych i psychicznych, a także wskazał nowe sposoby zapobiegania tym chorobom i ich leczenia.

Ten namiętny poszukiwacz prawdy chętnie dzielił się swą wiedzą, przyciągał do współpracy szerokie rzesze naukowców. Za naszych czasów w wielu miastach Związku Radzieckiego uczniowie i następcy Pawłowa rozwijają jego naukę o układzie nerwowym — naukę obejmującą zarówno niezwykle subtelną działalność mózgu jak i skomplikowane problemy wzajemnego oddziaływania wrodzonych i nabytych form zachowania się zwierzęcia i człowieka. Rozwinięcie nauki Pawłowa pozwala odkryć związek obiektywnych procesów fizjologicznych z subiektywnymi przejawami działalności systemu nerwowego, a także — rolę systemu nerwowego w przebiegu procesów chorobowych.

Pawłow niejednokrotnie mówił, że wszystkie swoje badania naukowe łączy z myślą o ojczyźnie, że powoduje nim chęć przysporzenia sławy narodowi rosyjskiemu przez udział w rozwoju nauki rosyjskiej.

Marcel Cachin

O pokój z Vietnamem

W związku z 80-tą rocznicą urodzin wybitnego przywódcy francuskiej klasy robotniczej Marcela Cachin zamieszczamy artykuł jego, który ukazał się w „Humanite", poświęcony walce o wolność ludu vietnamskiego.

Dowiadujemy się, że rząd postanowił wysłać nowych jedenaście batalionów do Indochin. Dodatkowo informują nas o tym, że ministrowie Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych postanowili porozumieć się i połączyć wysiłki trzech mocarstw w celu nasilenia wojny przeciwko Vietnamczykom. Stany Zjednoczone uruchomią znaczne kredyty dla Francji, podobnie jak uruchomiły je dla Czang Kai Szeka i dla Tsaldarisa, aby walczyć przeciwko niepodległości ludu chińskiego i greckiego. Trzy państwa kolonialne będą więc odtąd działały wspólnie. Co się tyczy Indochin, to ma się rozumieć, że Stany Zjednoczone, po utracie całego azjatyckiego wybrzeża Pacyfiku, żywią obecnie gorące pragnienie utrzymania w posiadaniu przynajmniej przyczółka indochińskiego.

Oto dlaczego mówi się teraz o nasileniu wojny przeciwko Ho Chi Minhowi i o wysłaniu na front vietnamski, o ile zajdzie tego potrzeba, 300.000 ludzi! Francja panów Coste Floreta, Ramadiera i Maxa Lejeune'a otrzymała zlecenie zwerbowania najemników, którzy za cenę 40.000 franków natychmiast wyekspediowani zostaną na Daleki Wschód.

Dobrze poinformowane osoby ze świata politycznego doniosły również, że wśród ekipy towarzyszącej panu Petsche do Stanów Zjednoczonych znajdują się przedstawiciele banku Lazard — bliscy krewni ministra Skarbu. Mało komu nie wiadomo o wielkich interesach tych bankierów w Indochinach. W ten sposób zabezpieczona ma być obrona imperializmu amerykańskiego na Pacyfiku! W wysokich sferach wierzą, że tą drogą uda im się zabezpieczyć wielkie zyski eksploatatorów od pół wieku regularnie wyciskane z pracy nieszczęśliwych głodujących wieśniaków vietnamskich.

Powyższa rekapitulacja faktów nasuwa szereg refleksji.

Przede wszystkim, co sądzić o roli socjalistycznych przywódców francuskich w tej podłej wojnie? Oni siedzą w rządzie, władają portfelem ministerstwa wojny. Występując przeciwko nam, podają się za spadkobierców myśli Jauresa i Guedy, a równocześnie nie wahają się zostać bezpośrednimi agentami bankierów i kolonizatorów francuskich oraz imperialistów amerykańskich. Tymczasem ich terenowe organizacje partyjne, na wiecach przed ostanim ich kongresem, wypowiedziały się najzupełniej jednoznacznie za pokojem z Vietnamem. Ale Ramadier, Lejeune i inni wiedzą bardzo dobrze, że oni sterpedują uchwały własnych kongresów, podobnie jak torpedują politykę Jauresa i Guedy.

Czy może być skandal polityczny bardziej charakterystyczny?

I jakim celom służy to cyniczne wywrócenie dnem do góry całej przeszłości?

W momencie historycznym, który obecnie przeżywamy, nie może być nic bardziej godnego potępienia, jak polityka kolonialna! Wielkie zwycięstwo Chin Ludowych stanowi pod tym względem jedno z najbardziej decydujących wydarzeń w historii powszechnej. Ramadier i spółka wmawiają sobie, że przy pomocy dolarów yankesowskich uda im się pokonać narody indochińskie, które walczą o swoją wolność i niepodległość. W ciągu dwu lat czterej głównodowodzący doznali porażki w Vietnamie. Eksperyment z Bao Dai zawiódł. Ramadier podejmuje się mało zaszczytnej roli Czang Kai Szeka. Także tamten dostał dolary amerykańskie, został jednak pokonany przez swój naród i okrył się hańbą. Ten sam los oczekuje jego marnych naśladowców francuskich. Dwadzieścia milionów Vietnamczyków postanowiło walczyć aż do zwycięstwa i nic więcej nie może przeszkodzić ich sukcesowi! Naród francuski ze swojej strony powinien się uzbroić w dostateczną energię, aby położyć koniec niesprawiedliwej, morderczej i rujnującej wojnie przeciwko narodowi, który walczy o swoją niepodległość!

Dodajmy, że ludzie roszczący sobie pretensje do tytułu bojowników o „wolność" i „godność człowieka", protagoniści „wyższej cywilizacji", cynicznie depczą nogami dążenia demokratyczne setek milionów istot ludzkich, mężczyzn i kobiet. I oni to ośmielają się dla usprawiedliwienia swoich zamachów przeciwko ludzkości, powoływać się na tego, który głosił, że „nie można służyć równocześnie Bogu i mamonie"!

Z życia żydowskiego w Polsce

Ludność żydowska manifestuje

swą niezłomną wolę pokoju

WARSZAWA (ŻAP)— Dnia 1 bm. w Żydowskim Domu Kultury w Warszawie odbyło się uroczyste zebranie ludowe poświęcone Międzynarodowemu Dniu Walki o Pokój.

W wypełnionej po brzegi sali zagaił zebranie przedstawiciel Żydowskiego Towarzystwa Kultury ob. Tenenbaum.

Referat poświęcony zadaniom ludności pracującej w związku z Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój, wygłosił sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — ob. Gliniarz.

Następnie przemówił obecny na sali redaktor organu Komunistycznej Partii Izraela — „Fraj Israel" — Temkin.

Mówca stwierdził, że naród Izraela z ufnością śledzi sukcesy Polski Ludowej w drodze do socjalizmu.

„Każde wasze zwycięstwo — powiedział red. Temkin — dodaje nam otuchy, krzepi nas, jest również naszym sukcesem. Lud Izraela nie chce wojny i czynnie przeciwstawia się knowaniom reakcji, idącej na lep histerii wojennej".

Lud nasz — zakończył mówca — jest częścią składową ogólnego frontu pokoju i nigdy nie dopuści do tego, by terytorium Izraela stało się bazą wojenną imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Na zakończenie zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję.

W drugiej części zebrania odbyły się występy artystów Teatru Polskiego.

WROCŁAW. — W przeddzień Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój — odbyły się w całym kraju wiece, na których robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu manifestowali swą niezłomną wolę poświęcenia sił i pracy w imię i dla dobra pokoju.

Wiec taki odbył się również w spółdzielni pracy wyrobów skórzanych im. Olgina we Wrocławiu.

W prezydium zasiedli: delegacja Wojska Polskiego, delegacja Miejskiego i Dzielnicowego Komitetu Partii i delegat Centralnego Komitetu Żydów w Polsce — ob. Łazebnik, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Mówca podkreślił, że 4 lata po wojnie nie ma jeszcze trwałego pokoju, a hitleryzm odradza się nie tylko w Niemczech ale i w Stanach Zjednoczonych.

Podchorąży Leszko w krótkich słowach charakteryzuje potężne więzy łączące Wojsko Polskie z ludem pracującym Polski Ludowej.

Po sprawozdaniu kierownika spółdzielni ob. Szulzingera o wykonaniu planów produkcyjnych zakładu nastąpiła dyskusja, w której wystąpili liczni mówcy, biorąc na siebie konkretne zobowiązania produkcyjne.

Wśród ogólnego entuzjazmu odczytana została rezolucja, w której cała załoga spółdzielni zobowiązuje się do dnia 1 listopada wykonać roczny plan produkcyjny w 100 procentach, a oszczędnościowy w 120 procentach.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono manifestację.

ODCZYT B. MARKA W ŁODZI.

ŁÓDŹ, Staraniem Żydowskiego Towarzystwa Kultury w Łodzi zorganizowany został 3-go bm. odczyt dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego przy CWŻwP, red. Marka na temat: „Twórczość literacka w getcie".

Po odczycie odbył się występ artystów teatru żydowskiego Ch. Buzgana i Rywki Szyler, którzy recytowali utwory poświęcone tematyce gettowej.

UROCZYSTY POGRZEB EKSHUMOWANYCH ZWŁOK OFIAR TERRORU HITLEROWSKIEGO.

WARSZAWA (ŻAP) — W Stoczku Węgrowskim odbyła się ekshumacja zwłok Żydów, pomordowanych przez najeźdźców hitlerowskich. Zwłoki z całego terenu gminy stoczkowskiej zostały zawiezione do wspólnej mogiły na cmentarzu żydowskim w Stoczku.

Nad zbiorową mogiłą wygłoszono kilka przemówień. Przemawiali m. in. przedstawiciel Komitetu Żydowskiego oraz w imieniu Stronnictwa Demokratycznego prof. Kościukiewicz.

Uroczystość zgromadziła mieszkańców osady Stoczek i przedstawicieli aktywu politycznego.

Przygotowania do zjazdu

Żydowskiego Towarzystwa Kultury

WROCŁAW (ŻAP) — W Wojewódzkim Komitecie Żydowskim we Wrocławiu odbyło się posiedzenie Prezydium WKŻ w związku z Krajowym Zjazdem Żydowskiego Towarzystwa Kultury, który odbędzie się 14 i 15 października br. we Wrocławiu.

Na posiedzenie Prezydium WKŻ przybyli przedstawiciele „ORT'u", „TOZ'u", Centrali „Solidarność", Towarzystwa Kultury oraz szkół żydowskich.

Sprawozdanie z akcji przygotowawczej do Zjazdu złożył sekretarz Wrocławskiego Oddziału Towarzystwa Kultury ob. Lent, który stwierdził, że kampania przygotowawcza do Zjazdu rozwija się pomyślnie. Ilość członków Żyd. Tow. Kultury na Dolnym Śląsku wynosi 7.000 osób.

Referat o zagadnieniach, które będą tematem obrad Zjazdu, wygłosił przewodniczący Wrocławskiego Oddziału Towarzystwa — ob. Wassersztrum.

W dyskusji nad referatami udział wzięli: obecny na sali słynny reżyser żydowski Rotbaum, bawiący obecnie w Polsce, Grynberg (Solidarność), Tanomanowa (Państwowa Szkoła Żydowska), mgr. Słucka-Kestin, Solasz, Egit, Lent i inni.

Na zakończenie przyjęto rezolucję w sprawie wzmożenia działalności na odcinku życia kulturalnego na Dolnym Śląsku.

SZCZECIN (ŻAP) — Oddział Żydowskiego Towarzystwa Kultury w Szczecinie prowadzi ożywioną działalność kulturalno-oświatową. Oddział urządza często imprezy artystyczne, na których frekwencja waha się w granicach 800 — 1000 osób.

Imprezy urządzane przez Oddział Żydowskiego Towarzystwa Kultury w Szczecinie mają przeważnie charakter montaży, jak wieczór poezji proletariackiej, wieczór poświęcony powstaniu w getcie i in.

Przy świetlicy Towarzystwa Kultury czynne jest koło dramatyczne, które gra również sztuki sceniczne, Koło dramatyczne wystawia m. in. fragmenty znanej sztuki Sz. Anskiego „Dybuk" oraz inscenizację „Motke" — radzieckiego pisarza żydowskiego F. Sito.

Na Festiwal sztuki żydowskiej, który odbędzie się w ramach Zjazdu Towarzystwa Kultury, koło dramatyczne Oddziału Szczecińskiego przygotowało interesującą sztukę o życiu w spółdzielni rolniczej w Kanigórze p.t. „Nowe Kłosy". Autorem sztuki jest zamieszkały w Szczecinie literat żydowski Eliasz Rajzman.

Oprócz tego Oddział Szczeciński wystawi inscenizację utworu Pereca „Boncze Szwajg".

Z ramienia Oddziału Szczecińskiego w Krajowym Zjeździe Żydowskiego Towarzystwa Kultury wezmie udział 10 delegatów.

Z prac artysty-malarza Aleksandra Bogena

„Braterstwo Narodów" Al. Bogen.

Potret Wł. Grabowskiego. Al. Bogen

Wiadomości z Izraela

Mobilizacja do stałej służby

TEL - AWIW (obsł. wł.). Wkrótce zorganizowane zostaną na terenie kraju punkty mobilizacyjne do stałej służby w szeregach izraelskiej piechoty, lotnictwa i sił morskich.

Żołnierze stałych formacji otrzymywać będą uposażenia miesięczne, podobnie jak urzędnicy państwowi. Wysokość płac ustalona zostanie w zależności od stopnia wojskowego i posiadanego zawodu. Żołnierzom przyznawane też będą dodatki drożyźniane, rodzinne, za wysługę lat itd.

Prasa izraelska omawia zarządzenie o zaciągu do stałej armii, podkreślając, że służba ta winna być zaszczytnym obowiązkiem obywatela izraelskiego, i że społeczeństwo winno otoczyć szacunkiem stałą armię Izraela.

Budowa Domu Literata

TEL - AWIW (obsł. wł.). W pobliżu Hercliji odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Literata.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Związku Literatów Izraelskich, delegacja gminy żydowskiej w Buenos - Aires i in.

Dom Literata pomyślany jest jako kompleks budynków, w których mieścić się będą: muzeum, biblioteka oraz mieszkania dla pisarzy.

Przedsięwzięcie to, jak wiadomo, finansowane jest przez żydostwo argentyńskie.

Ruch w portach

TEL - AWIW (obsł. wł.). Jak podano oficjalnie do wiadomości, ruch w portach izraelskich wzmógł się znacznie w ciągu ostatnich miesięcy. We wrześniu 1949 roku wyładowano ogółem 106 tysięcy ton, w tym 71 tysięcy ton w porcie Haify, 35 tysięcy ton w portach Tel-Awiwu i Jaffy.

Zaznaczyć należy, że we wrześniu ub. roku wyładowano w portach izraelskich ogółem 44 tysiące ton różnych towarów.

Paczki żywnościowe

TEL-AWIW (ŻAT) Do Haify zawinął statek „Elmira Victory", który przywiózł 20.000 paczek żywnościowych wysłanych za pośrednictwem organizacji amerykańskiej „Care". Pierwszy ładunek przeznaczony został dla Domu Starców w Haifie.

J. Zysman („Ziemian") Prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Papierosiarze z Placu Trzech Krzyży 20)

Tymczasem na mieście łapanki i akcje legitymowania nasilały się z dnia na dzień. Plac Trzech Krzyży stał się widownią stałych polowań.

Dzieci chowały się po strychach, w ogrodzie Zakładu Głuchoniemych. Dzień w dzień żandarmi gnali setki złapanych ludzi. W jednej z takich grup znalazł się „Stasiek". Złapanych poprowadzono do obozu przejściowego na ulicy Litewskiej.

Po zabraniu „Staśka" na placu wśród dzieci zapanowała panika, ponieważ obawiano się, że złapany pod presją może wydać pozostałych. Momentalnie Plac Trzech Krzyży opustoszał. Dzieci rozbiły się na kilka grup i rozbiegły się po mieście. Każdy na własną rękę szukał nowego miejsca handlu. Tego wieczora nikt nie wrócił na nocleg ani do „babki", ani do p. Lodzi i innych miejsc, e których wiedział Stasiek. Dzieci nocowały w ruinach, na strychach, wkradały się do piwnic, gdzie było najcieplej.

Pawłowi i Zenkowi udało się znaleźć pewną Polkę, która nie podejrzewając ich o niearyjskie pochodzenie, przyjęła ich do siebie na noclegi i zameldowała na podstawie posiadanych przez chłopców dokumentów. Po całodziennym handlu „kuzynowie", bo za takich się przedstawili. wracali na nocleg. Gosnodyni kazała im przed snem zmówić pacierz. Chłopcy klękali koło łóżka i mamrotali coś pod nosem. Nieraz korzystając z chwilowej nieobecności gospodyni, szybko wkradali się do łóżka. Wracającą gospodynię witali słowami: „Już zmówiliśmy pacierz".

„BIELAS".

Rano wychodzili na miasto. Zakupiwszy w bazarze Różyckiego papierosy do handlu, biegli na ulicę Marszałkowską — róg Hożej — gdzie sprzedawali papierosy i gazety. Ignac z kilkoma chłopcami przeniósł się przed Dworzec Główny. Początkowo trudno mu było nawiązać kontakt z papierosiarzami polskimi, tamże handlującymi ,którzy niechętnym wzrokiem patrzyli na swych nowych konkurentów.

Wśród chłopców polskich rej wodził jeden jasnowłosy łobuziak, przezwiskiem „Bielas". Jego to najbardziej unikali chłopcy żydowscy. Po pewnym czasie okazało się, że jest to również chłopiec żydowski (J. Himelblau). Wydostał on się z getta wraz z rodziną, która później zginęła z rąk „szmalcowników". „Bielas" pozostał sam. Handlował papierosami w różnych punktach miasta. Na noclegi chodził do znajomych Polaków.

„RUDY"

„Kulas"; „Ząbal" i „Kinol" przenieśli się przed Dworzec Wschodni, gdzie wraz z „Jurkiem" i „Władkiem" handlowali papierosami, albo sprzedawali przyjeżdżającym Niemcom widokówki, za które otrzymywali papierosy lub konserwy. Tam też natknęli się na małego chłopca o rudych włosach, sprzedającego również papierosy. Z miejsca zorientowali się, że mają do czynienia z żydowskim chłopcem. Wdali się z nim w rozmowę.

— Czy ty wiesz, kto ja jestem? Nie domyślasz się? — prowokował „Ząbal".

— Rudy, spójrz na niego, a będziesz wiedział — dorzucił Jurek, wskazując na „Kinola".

Chłopiec cofnął się pół kroku, zbladł ze strachu. Bał się podstępu.

— Nie bój się, my jesteśmy Żydami — wyszeptał „Kinol".

Po krótkiej rozmowie „Rudy" (J. Bergson) przyznał się do swego pochodzenia. Wywiązała się braterska pogawędka. Chłopiec z płaczem wyznał, że ze sprzedaży papierosów utrzymuje matkę, ukrywającą się na ulicy Brzeskiej. Brak dokumentów nie pozwalał matce na opuszczenie ukrycia, a chłopca narażał na niebezpieczeństwo przypadkowego złapania. Chłopcy zaprowadzili „Rudego" do Ignaca. Ten z kolei zwrócił się do Józia. Po tygodniu „Rudy" z matką otrzymali fałszywe dokumenty i pieniądze na utrzymanie.

W dowód wdzięczności matka „Rudego" prała bieliznę dla wszystkich dzieci żydowskich.

NOWE KONTAKTY.

„Jasia" i „Alinka" przerzuciły się na handel wódką i spirytusem, których dostarczał im pewien tramwajarz Dzieci spotkały się na obiedzie w kuchni Ubezpieczalni lub R. G. O. na Żurawiej. Bardzo często spotykały się również przypadkowo na ulicy. Dotychczas istniejący stały kontakt między dziećmi został przerwany. I choć niektórzy przylatywali pod dworzec do Ignaca po radę w różnych sprawach, to jednak nie nosiło to już charakteru stałej łączności.

W bardzo niewygodnej i niebezpiecznej sytuacji znalazł się Józio, dla którego utrzymanie kontaktu z grupą papierosiarzy związane było z dość trudnym wyszukiwaniem poszczególnych dzieci w różnych punktach miasta. Równocześnie stały kontakt z Ignacem nie mógł mieć miejsca, ponieważ niektóre punkty spotkań zostały swego czasu podpatrzone przez „Staśka". W takiej sytuacji praca opiekuńcza organizacji nie mogła rozwijać się pomyślnie. Zaczęto myśleć o innej formie opieki nad dziećmi, dostosowanej do nowych warunków.

Wkrótce znaleziono doskonałe wyjście z sytuacji. Dzięki usilnym staraniom udało się pani Basi (B. Bermanowa) nawiązać kontakt z p. Dargielową, kierowniczką biura R. G. O. na ulicy Widok 10.

REJESTRACJA W BIURZE P. DARGIELOWEJ

Następnego dnia odbyło się w lokalu R. G. O. spotkanie z p. Dargielową, na którym omówiono formę dalszej opieki nad dziećmi. Dzieci żydowskie, posiadające fałszywe dokumenty aryjskie, zostały zarejestrowane w R.G.O. jako sieroty polskie. Jedyną wtajemniczoną osobą była kierowniczka biura p. Dargielowa. Niejedno z dzieci przy spisywaniu personalii „nie pamiętało imion „swoich" rodziców. Ale tu czuwała p. Dargielowa, która podpowiadała młodym interesantom pierwsze lepsze imiona. Po kilku dniach wszystkie dzieci otrzymały kartki na obiady w kuchni Pań Domu przy ulicy Nowy Świat 9. Co dzień w południe ze wszystkich stron biegły dzieci na obiad. Tam opowiadały sobie nawzajem o zarobkach, wydarzeniach i nowościach dniach.

SENSACJA: UCIEKŁ STASIEK! DZIECIAKI WRACAJĄ NA STARE MELINY.

Największą sensacją była przyniesiona po kilku dniach wiadomość, że „Stasiek" uciekł z obozu na Litewskiej i wrócił na Plac 3 Krzyży. Wszyscy pobiegli go zobaczyć. Był wychudzony, miał ogoloną głowę. Chłopcy przezwali go „Golec".

I znowu ożył Plac 3 Krzyży. Dzieci wróciły na swe dawne „meliny".

Jak pracuje Konstytuanta

(Wypowiedź wiceprzewodniczącego izraelskiego Zgromadzenia Ustawodawczego tow. Nira)

Bawiący ostatnio w Paryżu — w związku z Europejską Konferencją Syjonistyczną — pierwszy wiceprzewodniczący parlamentu izraelskiego tow. Nir udzielił przedstawicielowi prasy żydowskiej wywiadu na temat prac Konstytuanty.

— Czy parlament izraelski opracował już regulamin, zawierający wytyczne porządku obrad?

— Konstytuanta oczywiście pracuje według pewnego, ustalonego z góry porządku. Musimy dodać, że czeka nas jeszcze wiele pracy, aż osiągniemy wyżynę, na której stoi większość parlamentów świata. Nasz system pracy w parlamencie, który istnieje zaledwie jeden rok, wywołuje jednak podziw wszystkich wytrawnych specjalistów w tej dziedzinie. Jeszcze przed niedługim czasem w kraju naszym obowiązywało ustawodawstwo kolonialne, a obecnie ma już państwo Izrael swój własny parlament i swe własne ustawy.

— Jak długo trwa kadencja Kneset?

— Obecna Konstytuanta nie ma określonej kadencji i może być rozwiązana tylko w wypadku, gdy większość posłów poweźmie taką decyzję. Uważaliśmy zrazu, że obecny parlament, jako Zgromadzenie Ustawodawcze, zostanie rozwiązane z chwilą uchwalenia konstytucji. Dzisiejsza koalicja rządowa dąży jednak do odwleczenia tego aktu, by jak najdłużej utrzymać się przy władzy. Dlatego też nie można przewidzieć, w tej chwili, kiedy skończy się kadencja obecnej Konstytuanty. Prezydent został wybrany na okres czterech lat. Przypuszczają ogólnie, że Kneset zdoła w tym czasie opracować konstytucję. Wtedy dopiero nastąpią wybory nowego prezydenta i parlamentu izraelskiego.

— Jaka jest procedura uchwalania ustaw?

PIEWSZE CZYTANIE

— Inicjatywa wydawania ustaw należy do rządu i do posłów. Gdy rząd wnosi projekt ustawy, każdy członek Konstytuanty winien otrzymać kopię tekstu co najmniej 48 godzin przed rozpatrywaniem projektu przez parlament. Po przeprowadzeniu dyskusji Konstytuanta ma prawo większością głosów odrzucić projekt, lub też przekazać go odpowiedniej komisji parlamentarnej. Konstytuanta może również w toku pierwszej dyskusji aprobować ustawę, jeśli wszyscy posłowie wyrażą na to zgodę. Takie wypadki miały już miejsce odnośnie ustaw nie mających większego znaczenia. Projekty ustaw, co do których nie przewidziano odpowiedniej komisji, przekazywane są automatycznie Komisji Ustawodawczej. Minister, który wnosi na forum parlamentu ustawę, referuje ją oraz proponuje odpowiednią komisję. Zdarza się jednak, że Konstytuanta nie podziela pod tym względem zdania ministra.

Taki wypadek zaszedł w kwestii ustawy o sądzie wojennym. Minister zaproponował komisję bezpieczeństwa, pewna część posłów uważała jednak, że projekt winien być przekazany Komisji Ustawodawczej, albowiem chodzi tu zbrodnię, wymiar kary i procedurę sądową. W końcu Konstytuanta zgodziła się na kompromis by obie komisje rozpatrywały wspomniany projekt.

PROJEKT USTAWY w KOMISJI

Komisja może rozpatrywać dany projekt w ramach plenum, lub też wybrać w tym celu specjalną podkomisję. Każdy członek komisji może wnieść poprawki do projektu. Na wypadek, gdyby komisja nie wyraziła zgody na proponowaną poprawkę, poseł ma prawo votum separatum — to znaczy ma prawo bronić swej poprawki przed forum Konstytuanty. Komisja parlamentarna może wezwać ministra do udzielenia wszystkich potrzebnych jej wyjaśnień.

DRUGIE CZYTANIE

Na forum Konstytuanty przewodniczący komisji referuje projekt ustawy, a w dyskusji uczestniczyć mogą jedynie ci posłowie, którzy założyli votum separatum. Na wywody krytyczne odpowiada jedynie przewodniczący komisji. Następnie wszyscy członkowie Konstytuanty głosują nad poszczególnymi punktami ustawy.

TRZECIE CZYTANIE

Po przyjęciu poszczególnych punktów projektu, Konstytuanta głosuje nad całością ustawy. Może się bowiem zdarzyć, że poseł sprzeciwia się pewnym punktom projektu, wyraża jednak swą zasadniczą zgodę na całość ustawy.

— Jaki jest skład poszczególnych komisji?

— Struktura komisji odpowiada sile stronnictw w Konstytuancie. Frakcje posiadające więcej niż czterech posłów, mają swych przedstawicieli we wszystkich komisjach. Mniejsze frakcje mają również swych przedstawicieli, ale nie we wszystkich komisjach.

— Ile komisji liczy Kneset?

— Istnieje dziewięć komisji:

1) Komisja parlamentarna — przew. Harari (Progresywni)

2) Komisja finansowa — przew. Pinkas (Mizrachi);

3) Komisja ustawodawcza — przew. Nir (Mapam);

4) Komisja gospodarcza — przew. Bader (Mapam);

5) Komisja spraw wewnętrznych — przew. Minc (PAJ);

6) Komisja opieki społecznej — przew. Rekanati (Chejrut);

7) Komisja dla spraw wychowania — przew. Persic (Ogólni Syjoniści);

8) Komisja bezpieczeństwa i spraw zagranicznych — przew. Aronowicz (Mapai);

9) Komisja pracy — przew Globman (Mapai).

— Kiedy może być zwołana Konstytuanta?

— Konstytuanta urzęduje stale. Nawet gdy przerywa swe obrady na okres wakacji, posłowie muszą uchwalić odnośną ustawę. Przewodniczący może zwołać posiedzenie parlamentu w czasie wakacji tylko na żądanie rządu lub grupy złożonej co najmniej z 40 posłów.

Podobnie ma się sprawa z komisjami. Mogą one być zwołane na żądanie rządu, lub też przynajmniej jednej trzeciej członków odnośnej komisji.

— Kto ustala porządek dzienny posiedzeń?.

— Ustalenie porządku dziennego należy do rządu. Prezydium, jeśli uważa to za stosowne, może dodać niektóre punkty do porządku dziennego, które bywają rozpatrywane po omówieniu projektów rządowych. Przed przystąpieniem do obrad nad pierwszym punktem porządku dziennego, każdy z posłów ma prawo zgłoszenia wniosku co do porządku dziennego, jeśli zwrócił się w tej sprawie do przewodniczącego Konstytuanty o 24 godziny wcześniej W tym wypadku przysługuje mu prawo przemawiania w ciągu 5-ciu minut, a Konstytuanta może z miejsca odrzucić propozycję posła, albo też przesłać ją do odpowiedniej komisji.

— W jaki sposób są publikowane przyjęte ustawy?

— Rząd wydaje oficjalny biuletyn, w którym opublikowane są przyjęte ustawy, nominacje i różne zarządzenia. Konstytuanta wydaje specjalny biuletyn w którym zamieszczone są sprawozdania z obrad Kneset („Diwrej hakneset").

— Jaki jest aparat administracyjny Konstytuanty?

— Aparat składa się z 70-ciu urzędników. W skład jego wchodzą: jeden sekretarz, dwaj wicesekretarze, funkcjonariusze Wydziału finansowego, redaktorzy protokółów stenotypistki, straż porządkowa, administracja gmachu i td. Budżet Kneset wynosi 360 000 funtów rocznie, włączając pensje posłów. Wynagrodzenie to wynosi zasadniczo 75 funtów miesięcznie, z dodatkiem 15 funtów na żonę oraz 5 funtów na każde dziecko do 18-stu lat. Z sumy tej potrąca się posłom podatek dochodowy. Prócz tego każdy poseł otrzymuje 10 funtów na cele ubezpieczeń społecznych oraz 20 funtów na wydatki reprezentacyjne. Powyższych 30 funtów nie podlega opodatkowaniu.

Pod koniec wywiadu rozmówca wyraził nadzieję że parlament żydowski stanowiący jedno z najmłodszych ciał ustawodawczych na świecie stanie w niedalekim czasie na wysokość swych odpowiedzialnych zadań.

Fabryka nawozów sztucznych

powstała w Izraelu

TEL-AWIW (Obsł. wł.). Jest już rzeczą na ogół znaną, że przemysł chemiczny może odegrać w życiu gospodarczym Izraela poważną rolę Chociażby ze względu na to, że jest to jedyna gałąź przemysłu, która może czerpać z własnych źródeł surowcowych. Nie dziw więc, że społeczeństwo Izraela czyni ostatnio poważne starania celem przyśpieszenia rozwoju przemysłu chemicznego. Jakkolwiek niesłuszna polityka rządu względem zagranicznego Towarzystwa Potasowego i preferencji brytyjskich w okręgu Morza Martwego — ogranicza prespektywy tego rozwoju, to jednak dzięki przedsiębiorczości ludności przybywa w Izraelu jedna placówka po drugiej tej ważnej gałęzi przemysłowej.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w dolinie Zewulun niedaleko Haify uroczystość otwarcia fabryki nawozów sztucznych, która po Towarzystwie Potasowym będzie największym przedsiębiorstwem przemysłu chemicznego w Izraelu

Kapitał zakładowy Towarzystwa, które jest właścicielem tej fabryki, wynosi 550 tysięcy funtów. Do budowy przedsiębiorstwa przystąpiono jeszcze w czasie wojny. Zajmuje ono powierzchnię 350 dunamów i zatrudnia już w chwili obecnej przeszło 100 robotników. Jego urządzenie jest nowoczesne i proces technologiczny będzie się opierał na ostatnich osiągnięciach techniki i chemii.

Chwilowo uruchomiono wytwórnię kwasu siarkowego i superfosfatu. Roczne zapotrzebowanie na superfosfat w Izraelu wynosi z górą 25 tysięcy ton. Nowa fabryka będzie w stanie całkowicie zaspokoić potrzeby kraju w tej dziedzinie. Produkcja superfosfatu da państwu oszczędności w wysokości 5 funtów izrelskich na każdą tonę superfosfatu (w obcej walucie).

Wkrótce zostanie również uruchomiona fabryka siarczanu potasowego i ducaltiumfosfatu.

Święto szałasów w Izraelu

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — W pierwszym dniu święta Sukoth w Izraelu tysiące ludzi opuściło miasta i udało się do swych krewnych i znajomych na wieś. Ożywiony ruch panował na stacjach kolejowych w autobusach.

Wielu żołnierzy spędzi swój urlop w Tel-Awiwie w charakterze gości „Komitetu Opieki nad żołnierzem".

Do Haify przybyło 180 turystów.

Centralne uroczystości świąteczne odbędą się w Jerozolimie. Zarząd miasta uprzyjemni gościom wczasy, organizując występy orkiestry i baletu w parkach miejskich. Władze wojskowe umożliwiły ludności cywilnej swobodny dostęp do Grobu Dawida.

Doroczne święto „Głosu ziemi"

w Jerozolimie

Jerozolima — (ob. wł).

W Jerozolimie odbyły się uroczystości związane z dorocznym świętem „Głosu Ziemi". Święto to jest hołdem złożonym założycielowi KKL — Uszyszkinowi i jednocześnie przeglądem osiągnięć tej narodowej instytucji.

W roku bieżącym uroczystość „Głosu Ziemi" nosiła szczególnie uroczysty charakter. Zadokumentowała ona istnienie nierozłącznej więzi pomiędzy narodem Izraela a jego stolicą.

Centralne uroczystości odbyły się w parku miejskim. Na trybunę weszli: przewodniczący KKL dr. Granowski, prof. Brodetzky, Josef Szprincak, Dawid Remez, rabini Herzog i Uziel, sędziowie Sądu Najwyższego i inni.

Dr. Granowski w przemówieniu swym omówił osiągnięcia KKL w latach ostatnich i zadania tej organizacji w nowej rzeczywistości.

Zastępca Prezydenta Państwa J. Szprincak podkreślił konieczność wykorzystania zdobytej ziemi. Ziemia wzywa i naród powinien na ten zew pośpieszyć z pomocą.

Przedstawiciel Uniwersytetu Hebrajskiego wyraził nadzieję, że uzyskany zostanie swobodny dostęp do budynków uniwersyteckich położonych na górze Scopus. Na górze tej znajduje się grób Usyszkina, tutaj odbywały się zwykle obchody „Głosu Ziemi". Gdy ustanowiona zostanie łączność z górą Scopus, naukowcy zwiększą pracę dla dobra Kraju i ludzkości.

Uroczystość zakończyła się przekazaniem sztandaru KKL przedstawicielom pierwszego osiedla założonego w nowym roku kalendarzowym.

W KILKU WIERSZACH

— W Libanie utworzono nowy rząd koalicyjny.

* * *

— Z inicjatywy Histadrutu rozpoczęto budowę 300 jednostek mieszkaniowych w dzielnicy Kirjat Amal.

* * *

— Dyrektor departamentu wschodnio - europejskiego izraelskiego MSZ-u dr Eliaszew powrócił do Tel - Awiwu.

* * *

TEL AWIW 20.9 (Kol Israel). — Wszczęta na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady akcja zbiórkowa na rzecz Histadrutu postawiła sobie za cel zmobilizować 10 milionów dolarów.

Suma ta przeznaczona będzie na utrzymanie i rozbudowę różnych instytucji Federacji Związków Zawodowych w Izraelu.

POGŁOSKI O KSIĄŻCE BERNADOTTE'A

JEROZOLIMA (Kor. wł.). W kołach zbliżonych do obserwatorów ONZ przebywających w Jerozolimie, rozeszła się ostatnio pogłoska, że w Sztokholmie ma się ukazać w najbliższym czasie ostatnia książka Bernadotte'a pod nazwą „Jerozolima". Niektórzy utrzymują, że fakt ten może pociągnąć za sobą konsekwencje polityczne Należy bowiem spodziewać się, że książka Bernadotte'a ujawni rewelacyjne dane zza kulis polityki mocarstw anglosaskich na Bliskim Wschodzie. Bernadotte podobno opowiada w tej książce dzieje swojej misji rozjemczej, począwszy od maja 1948 roku, kończąc w dniu 10 września tegoż roku, w przededniu tragicznej śmierci. Opisuje on pierwsze rozmowy na wyspie Rodos i swoje spotkania z politykami żydowskimi i arabskimi. Jest możliwe, że właśnie w tym punkcie należy spodziewać się niespodzianek i, jak niektórzy utrzymują, niespodzianek bardzo przykrych dla pewnych osób.

Podają również, że pewne koła polityczne czynią starania u rządu szwedzkiego celem odroczenia wydania książki, motywując to tym, że książka ta zaszkodzi sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie.

—o—

IZRAEL UCZESTNICZY W FUNDUSZU POMOCY UCHODŹCOM ARABSKIM

TEL - AWIW (Obsł. wł.) — Rząd Izraela skierował na ręce sekretarza ONZ Trygve Lie pismo, w którym wyraża zgodę na uczestniczenie w Funduszu Pomocy uchodźcom arabskim, deklarując na ten cel sumę 50 tysięcy dolarów.

Rząd Izraela zaznacza w swym liście, że kraj wycieńczony jest finansowo z powodu działań wojennych.

Dodać należy, że suma zadeklarowana przez Izrael równa jest udziałowi rządu libańskiego w powyższym Funduszu.

—o—

POMNIK OFIAR OBOZU W BELSEN NIE ZAWIERA WZMIANKI O ŻYDACH.

LONDYN (ŻAP) — Brytyjska Administracja Wojskowa wraz z Międzynarodową Komisją Grobów Wojennych zbudowała pomnik w Bergen-Belsen dla uczczenia pamięci ofiar prześladowań nazistowskich. Pomnik zawiera napisy w siedmiu językach, lecz brak na nim napisów w języku żydowskim lub hebrajskim, dotyczących ofiar żydowskich, choć było ich 90 procent.

Centralny Komitet Żydów w strefie brytyjskiej złożył w tej sprawie protest do brytyjskich władz wojskowych.

UWAGA, KOMISJE PRASOWE!

Podajemy do wiadomości, że żadnych przelewów pieniężnych za „Arbeiter Cajtung" oraz za dawne zadłużenia z „Naszego Słowa" dalej nie należy robić na nr konta PKO VII 395.

W najbliższym numerze podamy nowe konto.

LECZ. ZĘBOW. oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych, Łódź, ul. Piotrkowska 8.

Cennik ogłoszeń: drobne po 30 zł za wyraz (minimum 300 zł). Ogłoszenie wymiarowe (za 1 mm szerokość 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł 60. — W tekście zł 80. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przesłana jest
Adres redakcji: Łódź, ul. Jaracza 4, tel. 122-60 Adres administracji: Łódź, ul Kilińskiego 49, tel. 115-16. Redaguje kolegium
Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Druk. R. S. W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Skrzynka pocztowa 69. Konto PKO 4560 D — 06243